

Sygn. akt V ACa 664/12, V ACz 723/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 października 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – Wydział V Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jacek Grela (spr.)
Sędziowie:	SA Maria Sokołowska SA Katarzyna Przybylska
Protokolant:	sekretarz sądowy Joanna Makarewicz

po rozpoznaniu w dniu 12 października 2012 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa W. W.

przeciwko Firmie Handlowo Usługowej(...)

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Bydgoszczy

z dnia 21 marca 2012 r., sygn. akt I C 409/11

i zażalenia powódki

na postanowienie Sądu Okręgowego w Bydgoszczy

z dnia 27 kwietnia 2012 r., sygn. akt I C 409/11

I oddala apelację;

II oddala zażalenie;

III zasądza od powódki na rzecz pozwanej kwotę 6.000 (sześć tysięcy) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego i postępowania zażaleniowego.

Na oryginale właściwe podpisy.

Sygn. akt V ACa 664/12

UZASADNIENIE

Powódka W. W. wniosła o zasądzenie od pozwanej A. T. na jej rzecz kwoty 151 882,19 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 kwietnia 2010 roku do dnia zapłaty, kwoty 55 653,37 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 17 marca 2010 roku do dnia zapłaty oraz kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powódka podała, iż na podstawie umowy wykonywała na rzecz pozwanej roboty budowlane w okresie od sierpnia 2008 roku do stycznia 2009 roku, w oparciu o ceny jednostkowe poszczególnych robót wskazane w załączniku do umowy. Rozliczenie wykonanych robót następowało na podstawie dostarczonych pozwanej zestawień obmiarów robót. Na ich podstawie powódka wystawiała faktury VAT. Po zakończeniu prac na skutek jednostronnego rozwiązania umowy, powódka domagała się od pozwanej dokonania rozliczenia wykonanych przez nią prac budowlanych na obiekcie M. w Ś., co w efekcie nie nastąpiło, bowiem pozwana odmawiała udostępnienia niezbędnej dokumentacji. Wobec tego powódka przedłożyła pozwanej zestawienie rozliczające wykonanych robót na tym obiekcie, które pod pozycjami 1, 2, 3, 4, 6, i 7 zawiera prace objęte umową o łącznej wartości 72 939 zł, natomiast pod pozycjami 5, 8, 9 i 10 wskazane zostały roboty ustnie uzgodnione pomiędzy stronami o łącznej wartości 50 574,60 zł. Nadto, powódka dodała, że poniosła koszty zakwaterowania oraz wyżywienia pracownika w kwocie 980 zł. Pozwana po otrzymaniu powyższego rozliczenia wraz z fakturą proforma nie dokonała zapłaty, ani też nie zakwestionowała wykonania określonych w nim prac. Oprócz tego powódka stwierdziła, że pozwana nie zapłaciła za wystawione wcześniej faktury częściowe na łączną kwotę 55 653,37 zł.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 9 czerwca 2011 roku Sąd Okręgowy w Bydgoszczy orzekł zgodnie z żądaniem pozwu /k.68/ (sygn. akt: (...)).

Pozwana w sprzeciwie od nakazu zapłaty wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie na jej rzecz od powódki kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwana podała, że rozliczyła się z powódką ze wszystkich umówionych i wykonanych prac, a ponadto, wskutek nienależytego wykonania umowy przez powódkę, to jej przysługuje wierzytelność pieniężna. Rozliczenie następowało na podstawie sporządzanych w dwóch egzemplarzach protokołach, w których stwierdzano ilość przerobu wykonanego przez powódkę w danym okresie. Ponadto pozwana zaprzeczyła, aby zlecała powódcę wykonanie dodatkowych prac, które nie były określone w wyżej podanych protokołach. Jednocześnie pozwana dodała, że w dniu 28 maja 2009 roku przesłała powódcę rozliczenie gwarancji dobrego wykonania umowy zawierające rozliczenie wzajemnych należności oraz wysokość poniesionej przez nią szkody na skutek nienależytego wykonania umowy przez powódkę. Z tego tytułu, z daleko posuniętej ostrożności, pozwana zgłosiła zarzut potrącenia swojej wierzytelności z wierzytelności powódki. Zdaniem pozwanej jednostronnie spisany przez powódkę protokół nie ma nic wspólnego z rzeczywistością i jest oparty na fałszywych przesłankach. Powyższe stwierdzenie odnosi się także do rzekomego zadłużenia pozwanej w stosunku do powódki na kwotę 55 653,37 zł z tytułu wystawionych wcześniej faktur. Na koniec pozwana podniosła, że powódka pismami z dnia 31 października 2008 roku i 19 grudnia 2008 roku oświadczyła, iż jej wszelkie należności zostały w całości uregulowane, a ponadto zrzekła się roszczeń z tytułu wynagrodzenia za wykonane roboty, co tym bardziej przemawia za oddaleniem niniejszego powództwa.

Wyrokiem z dnia 21 marca 2012 r., zapadłym w sprawie o sygn. akt I C 409/11, Sąd Okręgowy w Bydgoszczy:

1. oddalił powództwo,
2. zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 3.617 złotych (trzy tysiące sześćset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu,
3. kosztami sądowymi w sprawie obciążył Skarb Państwa.

Podjęte rozstrzygnięcie, Sąd Okręgowy uzasadnił w następujący sposób:

Umową podwykonawczą z dnia 5 sierpnia 2008 roku pozwana zlecała powódcę wykonanie prac ciesielsko-betonarskich na obiekcie M. w Ś., których zakres został ujęty w załączniku nr 1 do umowy. Za wykonane roboty

powódka miała otrzymać wynagrodzenie w oparciu o obmiar powykonawczy prac oraz ustalone ceny jednostkowe zgodnie z załącznikiem (§ 2 pkt 1 umowy). Szacunkowo strony ustaliły ogólne wynagrodzenie na kwotę 1.900.000 zł. Faktury miały być wystawiane na podstawie potwierdzonych przez kierownika projektu protokołów zaawansowania robót wraz z przekazanymi dokumentami potwierdzającymi obmiar oraz przepracowaną ilość roboczogodzin zaakceptowanych przez generalnego wykonawcę (§ 2 pkt 3 umowy). Zadaniem powódki było wykonanie budynku aż po same stropy wraz z klatką schodową.

W toku wykonywania umowy, na koniec każdego miesiąca, pracownik powódki przedstawiał pozwanej protokoły zaawansowania robót zawierające rozliczenie zakończonych prac wraz z obmiarem, które były podpisywane przez strony. Protokoły te, zgodnie z zapisami umowy, stanowiły podstawę do wystawienia przez powódkę faktur VAT. Przedstawiciel pozwanej uiszczał powódce kwoty, na jakie opiewały wskazane faktury. Część zobowiązań wobec powódki, pozwana uiszczała w gotówce, do rąk upoważnionego przedstawiciela - J. C.. W przypadku zapłaty przed terminem, dochodziło do odliczenia skonta w myśl § 2 pkt 3 umowy. Po zawarciu umowy powódka otrzymała dwie zaliczki na wykonanie prac budowlanych. Stwierdzone wady, usterki i uchybienia w robotach były usuwane przez pozwaną lub generalnego wykonawcę, głównie po zakończeniu współpracy z powódką. Wartość prac naprawczych została potrącona z jej wynagrodzenia. Mniej skomplikowane roboty naprawcze były wykonywane przez pracowników powódki na bieżąco, przed zakończeniem współpracy. Prace te nie były zatwierdzane w postaci protokołu. Nadto, pozwana zgodnie z § 7 umowy zatrzymała kaucję w wysokości 2,5% tytułem gwarancji dobrego wykonania umowy.

Na koniec października 2008 roku pracownicy powódki zostali przejęci przez generalnego wykonawcę inwestycji. Powódka nie miała wobec nich zaległości w płatnościach.

Powódka w dniu 31 października 2008 roku oświadczyła, iż pozwana uregulowała przysługujące jej wymagalne należności pieniężne, na koniec poprzedniego miesiąca, tytułem realizacji jako podwykonawca robót ciesielskich na obiekcie M. w Ś.. Jednocześnie powódka zrzekła się roszczeń z powyższego tytułu w stosunku do pozwanej. Identyczne oświadczenie powódka złożyła w dniu 30 listopada 2008 roku oraz w dniu 19 grudnia 2008 roku, w stosunku do należności przysługujących jej od pozwanej na koniec miesiąca listopada oraz wynikających z faktury z dnia 8 grudnia 2012 roku.

Pismem z dnia 4 marca 2009 roku powódka wezwała pozwaną do rozliczenia wykonanych przez nią robót budowlanych na obiekcie M. w Ś., z jednoczesnym przedstawieniem protokołów prac wynikających z łączącej strony umowy z dnia 5 sierpnia 2008 roku. W odpowiedzi pozwana odmówiła uczynienia zadość żądaniom powódki stwierdzając, iż obecnie wykonuje prace naprawcze na odcinku robót objętych powyższą umową.

Przedstawiciel powódki w dniu 28 lutego 2010 roku sporządził jednostronny protokół rozliczenia budowy na obiekcie M. w Ś., wskazując w nim zakres prac wykonanych przez powódkę wraz z obmiarem. Protokół ten stanowił podstawę wystawienia faktury proforma na kwotę 151 882,19 zł, która następnie została przedłożona pozwanej do zapłaty.

Oprócz tego, pismem z dnia 3 marca 2010 roku powódka wezwała pozwaną do zapłaty kwoty 55 653,37 zł tytułem częściowo nieopłaconych faktur nr (...). Wezwanie to spotkało się ze stanowczą odmową ze strony pozwanej, która stwierdziła, że wszelkie należności zostały uregulowane.

Powyższy stan faktyczny Sąd a quo ustalił w oparciu o przedstawione przez strony dokumenty oraz zeznania świadków i stron postępowania.

Sąd meriti uznał za wiarygodne dowody z dokumentów zebrane w sprawie, albowiem zostały sporządzone we właściwej formie, przewidzianej dla tego typu dokumentów. Strony w żaden sposób nie kwestionowały ich wiarygodności i prawdziwości. Autentyczność zgromadzonych dokumentów nie budziła również wątpliwości Sądu.

Sąd I instancji przyznał walor wiarygodności zeznaniom świadka J. C., który zeznawał na okoliczność wykonanych prac budowlanych. Świadek ten, podobnie jak świadkowie A. O. i D. S., którym Sąd również dał wiarę, stwierdził, iż brygada budowlana powódki została przejęta przez generalnego wykonawcę na początku listopada. Z zeznań zaś

A. O. i D. S. wynika, iż jako pracownicy powódki wykonywali oni prace naprawcze w następstwie stwierdzonych usterek, a także, że powódka nie zalegała im z płatnościami, co wydaje się być zgodne z jej oświadczeniami dotyczącymi uregulowania wszelkich wymagalnych zobowiązań przez pozwaną za miesiące październik i listopad /k. 132,133,1347/. Przedstawiony przez tych świadków zakres prac wykonanych pokrywał się z przedmiotem umowy z dnia 5 sierpnia 2008 roku.

Zdaniem Sądu meriti zeznania Ł. K. /k. 1777 miały drugorzędne znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, albowiem świadek ten nie pamiętał, jakie dokładnie czynności wykonywała jego brygada na przedmiotowej budowie. Natomiast, kwestia dotycząca braku uregulowania płatności przez powódkę na jego rzecz nie dotyczyła przedmiotu niniejszego postępowania.

Sąd Okręgowy przyznał walor wiarygodności zeznaniom K. B. oceniając je jako jasne, logiczne i konsekwentne. Świadek ten przedstawił zasady wzajemnych rozliczeń pomiędzy stronami. Podał także, że prace wykonane przez pracowników powódki, ze względu na usterki i wady, wymagały poprawek, które w głównej mierze zostały przedsięwzięte przez pozwaną. Jego zeznania nie budziły wątpliwości Sądu.

Zeznania świadka I. G. były pomocne przy dokonaniu ustalenia, że w stosunku do prac wykonanych przez powódkę zgłaszano zastrzeżenia. Wady i usterki były usuwane przez pozwaną, jak i przez powódkę. Świadek ten, jako były pracownik powódki stwierdził dodatkowo, że otrzymał od niej całe należne mu wynagrodzenie.

Jako prawdziwe Sąd I instancji ocenił zeznania R. S., który podał, że na prośbę męża pozwanej przekazywał przedstawicielowi powódki pieniądze w gotówce. Zeznania tego świadka nie budziły wątpliwości Sądu.

Sąd orzekający dał wiarę zeznaniom powódki W. W., albowiem pokrywały się one z treścią dokumentów zgromadzonych w sprawie, a także były zgodne z zeznaniami powyższych świadków. Jednakże Sąd nie podzielił twierdzeń powódki dotyczących nierozliczenia wszystkich robót budowlanych wykonanych przez jej pracowników na obiekcie M. w Ś..

Z kolei, Sąd a quo stwierdził, że z racji faktu, że L. T. (1) był obecny na sali rozpraw podczas przesłuchiwania świadków w niniejszej sprawie, a także mając na uwadze okoliczność, iż jako mąż pozwanej, nadzorował w dużej mierze prace wykonywane przez powódkę, Sąd postanowił przesłuchać go w charakterze pełnomocnika strony pozwanej, z pouczeniem w trybie art. 304 k.p.c. Powyższe postanowienie zostało zakwestionowane przez pełnomocnika pozwanej poprzez wpisanie zastrzeżenia do protokołu na podstawie art. 162 k.p.c.

Sąd a quo przyznał walor wiarygodności zeznaniom L. T. (2) oceniając je jako przejrzyste, logiczne i konsekwentne. Jego zeznania potwierdzały i nadto uzupełniały dotychczas zgromadzony materiał dowodowy, oprócz tego zaś nie budziły wątpliwości Sądu.

W tym stanie rzeczy, Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powódka wywodziła swoje roszczenie o zapłatę, którego podstawy prawnej należało upatrywać w treści art. 647 k.c., z dwóch źródeł faktycznych. Pierwsze z nich, to w jej ocenie, nierozliczone faktury VAT o nr (...), z tytułu których pozwana zalegała jej z płatnością na kwotę 55 653,37 zł. Faktury te zostały wystawione na podstawie § 2 pkt 3 umowy podwykonawczej z dnia 5 sierpnia 2008 roku, na podstawie której pozwana zleciła powódkę wykonanie prac ciesielsko-betoniarskich na obiekcie M. w Ś.. Zakres prac został szczegółowo ujęty w załączniku nr 1 do umowy.

Drugie źródło swojego żądania powódka upatrywała w protokole jednostronnym spisany przez jej upoważnionego przedstawiciela w dniu 28 lutego 2010 roku, zawierającym wykonane przez nią prace budowlane wraz z obmiarem, za które winna otrzymać wynagrodzenie w kwocie 151 882,19 zł. Protokół ten zgodnie ze wskazaniem powódki, zawierał oprócz prac objętych powyższą umową, także roboty wykonane przez nią na podstawie rzekomych ustnych ustaleń z pozwaną, poczynionych po konsultacji z generalnym wykonawcą. Pozwana natomiast kategorycznie zaprzeczyła istnieniu zgłoszonego roszczenia podając, iż uregulowała wszelkie należności wobec powódki, co w szczególności

potwierdzają oświadczenia z dnia 31 października 2008 roku, 30 listopada 2008 roku i 8 grudnia 2008 roku, w których powódka jednoznacznie potwierdziła, że jej roszczenia zostały w całości zaspokojone. Jednocześnie pozwana zaprzeczyła, aby zlecała powódce dodatkowe roboty nieobjęte przedmiotową umową.

W świetle całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do uwzględnienia powództwa. W pierwszej kolejności zważył, iż zgodnie z art. 6 k.c. na powódce, jako inicjatorce niniejszego postępowania, spoczywał ciężar wykazania tego, że zgłoszone roszczenie, faktycznie jej przysługuje. Ów ciężar rozumieć należy z jednej strony jako obarczenie twierdzącego obowiązkiem przekonania Sądu dowodami o słuszności swojego stanowiska, a z drugiej, konsekwencjami poniesienia realizacji tego obowiązku lub jego nieskuteczności. Konsekwencje te sprowadzają się zazwyczaj do niekorzystnego dla tej strony rozstrzygnięcia procesu, jeżeli materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie daje podstawy do dokonania odpowiednich ustaleń faktycznych w myśl twierdzeń sformułowanych w pozwie. W ocenie Sądu a quo działania powódki w zakresie udowodnienia swojego stanowiska okazały się nieskuteczne. Przede wszystkim, nie wykazała ona, że faktury VAT o nr (...) nie zostały przez pozwaną uregulowane w całości. Z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie nie wynika, aby istniała zaległość wobec powódki na kwotę 55 653,37 zł. Pozwana, podejmując obronę, przedłożyła do akt dokumenty stanowiące o realizacji przez nią wymagalnych zobowiązań z tytułu umowy podwykonawczej z dnia 5 sierpnia 2008 roku. Jednocześnie wykazała, że istniały wobec pracowników powódki istotne zastrzeżenia, co do sposobu wykonywania robót. Stwierdzone wady, usterki i uchybienia, które ostatecznie nie zostały usunięte przez powódkę, były usuwane przez pozwaną lub generalnego wykonawcę. Wartość powyższych prac naprawczych została potrącona z wynagrodzenia powódki, o czym świadczą załączone do sprzeciwu od nakazu zapłaty faktury VAT o nr (...). Ponadto, w przypadku zapłaty przed terminem, dochodziło do odliczenia skonta w myśl § 2 pkt 3 umowy. Pozwana również przedstawiła w tym zakresie stosowne dokumenty, potwierdzające dokonanie tych odliczeń. Jednocześnie, Sąd meriti miał na uwadze fakt, iż zastrzeżenia, co do jakości robót wykonanych przez pracowników powódki sprawiły, że zgodnie z § 7 umowy pozwana zatrzymała kaucję w wysokości 2,5 % kwoty zlecenia, tytułem gwarancji dobrego wykonania przedmiotu umowy, co również znalazło swoje odzwierciedlenie w dokonanych rozliczeniach. Przede wszystkim zaś, powódka nie była w stanie obronić swojego roszczenia w obliczu treści złożonych przez nią oświadczeń z dnia 31 października 2008 roku, 30 listopada 2008 roku i 19 grudnia 2008 roku /k.132,133,134/, z których wynika, że pozwana uregulowała jej wymagalne należności pieniężne za wykonane roboty w miesiącach październik i listopad, i w związku z tym powódka zrzekła się roszczeń o wynagrodzenie w stosunku do pozwanej i generalnego wykonawcy. W kontekście przedstawionych wyżej dokumentów powódka nie wykazała za pomocą jakiegokolwiek środka dowodowego, że pomimo przytoczonych przez pozwaną okoliczności, powoływane przez nią faktury VAT nie zostały w całości uregulowane.

W ocenie Sądu I instancji, przytoczone wyżej wywody pozostają aktualne także w stosunku do drugiego źródła roszczenia powódki, a mianowicie w stosunku do jednostronnego protokołu wykonania robót, spisane w dniu 28 lutego 2008 roku. Powódka nie przekonała Sądu za pomocą środków dowodowych o słuszności swojego stanowiska, że na przedmiotowej budowie wykonywała także roboty nieobjęte umową z dnia 5 sierpnia 2008 roku, tylko ustnymi ustaleniami pomiędzy stronami. Fakt ten nie wynikał chociażby z zeznań powołanych przez nią świadków. Pozostałe roboty wyszczególnione tym protokołem, które były przewidziane umową, zostały już rozliczone, o czym świadczą przede wszystkim przytoczone powyżej oświadczenia z dnia 31 października 2008 roku, 30 listopada 2008 roku i 19 grudnia 2008 roku, z których wprost wynika fakt uregulowania przez pozwaną wymagalnych zobowiązań wobec powódki. Tym samym powódka, w świetle materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, nie udowodniła tego, że w związku z wykonaniem prac określonych protokołem z dnia 28 lutego 2010 roku, przysługuje jej wynagrodzenie w kwocie 151 882,19 zł. Zdaniem Sądu orzekającego, nie bez znaczenia dla tej oceny była okoliczność, iż przedmiotowy protokół jednostronny został sporządzony znacznie po upływie roku od opuszczenia placu budowy przez pracowników powódki. Trudno bowiem przypuszczać, że po upływie tak znacznego okresu czasu, powódka była w stanie dokładnie określić jakie roboty budowlane zostały przez nią wykonane, tym bardziej, że na przedmiotowej budowie, z racji skali prac, obecne były różne ekipy budowlane.

Reasumując, w ocenie Sądu I instancji, powódka nie wywiązała się ze swojego obowiązku udowodnienia faktów, z których wywodziła korzystne dla siebie skutki prawne (art. 6 k.c.). Wobec tego Sąd Okręgowy, kierując się wynikami postępowania dowodowego, musiał wyciągnąć w stosunku do niej ujemne konsekwencje procesowe, mające swój wyraz w niekorzystnym dla powódki rozstrzygnięciu niniejszego procesu.

Mając powyższe na uwadze, Sąd meriti, na podstawie art. 647 k.c. a contrario oddalił powództwo (punkt 1 wyroku).

Postanowieniem z dnia 9 maja 2011 roku Sąd Okręgowy w Bydgoszczy zwolnił powódkę w całości od ponoszenia kosztów sądowych w sprawie /k.627. Wskazane zwolnienie samo przez się nie zwalnia strony od obowiązku zwrotu przeciwnikowi kosztów procesu niezbędnych do celowego dochodzenia praw i celowej obrony, jeżeli ten zgłosi wniosek w tym zakresie, o czym przesądza treść art. 108 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. 2005 r. nr 167, póź. 1398 ze zm.). Wobec tego Sąd a quo na mocy art. 98 § 1 k.p.c. i § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. 2002 r., Nr 163, poz. 1349) zasądził od powódki na rzecz pozwanej kwotę 3617 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (punkt 2 wyroku).

Na mocy art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, kosztami sądowymi w sprawie Sąd I instancji obciążył Skarb Państwa (punkt 3 wyroku).

Powyższe rozstrzygnięcie w całości zaskarżyła apelacją powódka i zarzucając:

1) sprzeczność poczynionych przez Sąd orzekający ustaleń faktycznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, w następstwie których powództwo zostało oddalone,

2) rażąco swobodę w ocenie wniosków dowodowych, w oparciu o które został wydany zaskarżany wyrok;

wniosła o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości; ewentualnie o:

2. uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Bydgoszczy.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny, podziela i przyjmuje za swoje, wszystkie istotne dla rozstrzygnięcia, ustalenia Sądu pierwszej instancji oraz dokonaną ocenę prawną, o ile poniżej, nie uznał odmiennie.

1. Na wstępie, przypomnieć należy ugruntowaną w judykaturze regułę, a mianowicie, że w wypadku wyroku oddalającego apelację, wydanego na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu w pierwszej instancji, sąd odwoławczy nie musi powtarzać dokonanych prawidłowo ustaleń; wystarczy stwierdzenie, że ustalenia sądu pierwszej instancji podziela i przyjmuje za własne. Konieczne jest jednak ustosunkowanie się do wszystkich zarzutów apelacji (por. wyrok SN z dnia 23.02.2006 r., II CSK 126/05, niepublikowany, zamieszczony w LEX nr 179973).

Przywołać także należy zasadę, według której Sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania (por. uchwała składu 7 sędziów SN z dnia 31.01.2008 r., III CZP 49/07, opublikowana w OSNC 2008 z. 6 poz. 55).

W przedmiotowej sprawie nie występują okoliczności, które mogłyby świadczyć o nieważności postępowania.

2. Powódka sformułowała w apelacji dwa zarzuty formalnoprawne. Pierwszy z nich dotyczył błędów w ustaleniach faktycznych, zaś drugi, wadliwej oceny zebranego materiału dowodowego, w szczególności w postaci naruszenia dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, oba powyższe zarzuty okazały się nieuzasadnione.

W pierwszym rzędzie, należy zauważyć, że istnieje swoista gradacja zarzutów procesowych, związanych z szeroko pojętym gromadzeniem materiału dowodowego i czynieniem na jego podstawie ustaleń faktycznych.

Otóż, w pierwszej kolejności, mogą pojawić się zarzuty związane z gromadzeniem materiału dowodowego. W przedmiotowej sprawie, powódka nie wskazała na ewentualne uchybienia w tym zakresie.

Po drugie, jeżeli materiał dowodowy został prawidłowo zebrany, dochodzi do jego oceny. Zatem, może tu dojść do naruszenia zasady swobodnej oceny zebranego materiału dowodowego. Powódka podniosła taki zarzut, choć na drugim miejscu.

Po trzecie, jeżeli materiał dowodowy został prawidłowo zebrany i właściwie oceniony, Sąd orzekający czyni na jego podstawie ustalenia faktyczne. Wówczas, mogą pojawić się błędy w tych ustaleniach, polegające na sprzeczności poczynionych ustaleń z treścią zebranego materiału dowodowego, ocenionego w granicach zakreślonych treścią art. 233 § 1 k.p.c. Powódka podniosła taki zarzut na pierwszym miejscu.

Podkreślono już powyższej, że powódka nie wyartykułowała zarzutów dotyczących gromadzenia przez Sąd meriti materiału dowodowego.

Zatem, należało rozważyć, czy Sąd a quo prawidłowo, a więc zgodnie z dyspozycją art. 233 § 1 k.p.c., dokonał oceny tego materiału (kwestia ta dotyczy drugiego zarzutu, wskazanego w petitum apelacji).

Gdy chodzi o zarzut naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c., a więc normy zakreślającej Sądowi granice oceny zebranego materiału dowodowego, to przypomnieć należy, że do jego naruszenia mogłoby dojść tylko wówczas, gdyby skarżący wykazał uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów (tak m.in. SN w wyroku z dnia 16.12.2005 r., III CK 314/05, niepublikowanym, zamieszczonym w LEX nr 172176).

Powyższą regułę, należy rozwinąć i rozumieć w ten sposób, że nawet, jeżeli na podstawie zebranego materiału dowodowego, można wywnioskować inną wersję wydarzeń, zgodną z twierdzeniami skarżącego, ale jednocześnie, wersji przyjętej przez Sąd I instancji nie można zarzucić rażącego naruszenia szeroko pojętych reguł inferencyjnych, to stanowisko skarżącego stanowić będzie tylko i wyłącznie polemikę ze słusznymi i prawidłowymi ustaleniami Sądu.

Ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego oraz dokonana przez ten Sąd ocena prawna tych okoliczności, w ocenie Sądu Apelacyjnego, nie wykroczyły poza granice swobodnej oceny dowodów, wyznaczonych dyspozycją art. 233 § 1 k.p.c.

Powódka zarzuciła dokonanie przez Sąd I instancji wadliwej oceny zeznań świadków: R. S. oraz K. B..

W istocie, R. S. zeznał m.in., że dwukrotnie przekazał pieniądze od pana T. na rzecz osoby, która przyjechała z Ś. (k. 243 akt).

Niepamięć świadka, co do szczegółów przekazywania pieniędzy, wbrew zarzutom apelacji, należy uznać za potwierdzającą jego wiarygodność. Przeciż świadek – co byłoby wygodne z punktu widzenia strony pozwanej – nie wskazał nawet, że przekazywał pieniądze osobie pracującej w firmie powódki bądź umocowanej przez powódkę. Stwierdził jedynie, że osoba ta przyjechać miała z Ś..

Nadto, zeznania świadka znajdują potwierdzenie w innych okolicznościach sprawy. Otóż, powódka podpisała upoważnienie dla swojego pracownika J. C. m.in. do pobierania i kwitowania gotówkowych kwot pieniężnych (k. 130 akt). W istocie, J. C. np. pokwitował odbiór określonej sumy (k. 131 akt), co pozostaje w zgodzie z zeznaniami świadka R. S., który stwierdził, że osoba ta, której przekazywał pieniądze, podpisała dowód KP (k. 243 akt).

Wreszcie, zebrany w sprawie materiał dowodowy obejmuje trzy oświadczenia powódki, których treść ma kapitalne znaczenie dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy (k. 132-134 akt). Są to dokumenty prywatne, podpisane przez apelującą, których autentyczność nie została podważona w toku procesu. Zresztą i w apelacji, skarżąca nie podważa autentyczności tych dokumentów, twierdząc jedynie, że pan T. wyłudził je dla rzekomych potrzeb okazania się przed generalnym wykonawcą (k. 301 akt). Otóż, powódka w toku procesu nie wykazała i nie udowodniła jakiegokolwiek wadliwości rzeczonych oświadczeń. Dlatego też, w ocenie Sądu ad quem, przedmiotowe dokumenty stanowią miarodajne, ważne środki dowodowe, dzięki którym można było poznać rzeczywisty stan rzeczy.

Wynika z nich jednoznacznie, że pozwana uregulowała wszelkie płatności na rzecz powódki. Nadto, apelująca oświadczyła, że nie ma i nie będzie miała roszczeń o wynagrodzenie z tego tytułu do (...) Sp. z o.o. w W..

Z kolei, z zeznań świadka strony powodowej J. C. (k. 176-177 akt), jak i z wypowiedzi innych świadków, wynika jednoznacznie, że po około trzech miesiącach od chwili rozpoczęcia prac, pracownicy powódki zostali przejęci przez pana T. bądź firmę (...)Zatem, przedmiotowe oświadczenia obejmują wynagrodzenie należne powódce za cały okres, w którym wykonywała ona roboty budowlane na rzecz pozwanej. Dodać trzeba, że faktury: nr (...) (k. 83 akt), nr (...) (k. 88 akt) i nr (...) (k. 46 akt), obejmują okres, który został objęty zakresem przedmiotowych oświadczeń o uregulowaniu przez pozwaną na rzecz powódki wszelkich należności.

Co więcej, jak wynika z okoliczności przedmiotowej sprawy, rzeczone oświadczenia – ze względu na przejęcie pracowników powódki przez pana T. bądź firmę (...)– obejmują ten czasokres, kiedy w ogóle powódka wykonywała prace budowlane na rzecz pozwanej. Zatem, przedmiotowe oświadczenia świadczą również o tym, że powódka uzyskała pełne wynagrodzenie za czas, w którym świadczyła na rzecz pozwanej. Tym samym, protokół jednostronny z dnia 28 lutego 2010 r. (k. 18-19 akt), nie ma większego znaczenia. Jego wartość powódka chciała potwierdzić zeznaniami świadków: J. C. i Ł. K.. Tymczasem, z zeznań świadka J. C. (k. 176-177 akt), wcale nie wynika, aby były jakiegokolwiek, konkretne prace wykonane przez powódkę na rzecz pozwanej, które z kolei nie zostały opłacone. Natomiast, z zeznań Ł. K. (k. 177 akt), w ogóle nie wynika czy były wykonywane jakiegokolwiek prace dodatkowe. Świadczeniowi nic nie wiadomo o przedmiotowym jednostronnym protokole. To jemu powódka zalega z zapłatą około 150 tys. zł.

Reasumując powyższe, Sąd Apelacyjny podzielił pogląd Sądu a quo o wiarygodności zeznań świadka R. S..

Podobnie, na miano wiarygodnych zasługiwały zeznania świadka K. B. (k. 241-242 akt).

Świadek jedynie potwierdził to, że nie było możliwe, aby powódka wykonała prace, które nie zostałyby objęte stosownym zestawieniem i nie zostały zatwierdzone. Dodał, że nie słyszał o tym, aby wynagrodzenie na rzecz powódki nie zostało pokryte w jakiegokolwiek części. Wypowiedzi świadka korespondują w tym zakresie z treścią omawianych już oświadczeń powódki, przez nią podpisanych (k. 132-134 akt).

Ponadto, świadek stwierdził, że część prac była wadliwie wykonana przez powódkę. Prostsze wady usuwała firma powódki, natomiast te bardziej skomplikowane firma pozwanej.

W rezultacie, zdaniem Sądu Apelacyjnego, powódka nie wykazała słuszności zarzutu przekroczenia przez Sąd I instancji granic zasady swobodnej oceny dowodów.

W związku z powyższym, należało rozważyć i ocenić zasadność drugiego z podniesionych w apelacji zarzutów, a mianowicie błędów w poczynionych przez Sąd meriti ustaleniach faktycznych.

W istocie, podczas omawiania zeznań świadka R. S., Sąd ad quem wypowiedział się już na ten temat. Otóż, jeszcze raz należy podkreślić, że decydujące znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy miały przedmiotowe oświadczenia (k. 132-134 akt). Powódka – co już podkreślono – nie wykazała jakiegokolwiek, szerokorozumianej wadliwości tych dokumentów. Z ich treści jednoznacznie wynika, że apelująca otrzymała od pozwanej pełne wynagrodzenie.

Wniosek ten koresponduje z treścią zeznań powołanych w sprawie świadków. Wersji powódki nie potwierdziły nawet te osoby, które zostały przez nią zawnioskowane.

Należy dodać, że w treści apelacji w wielu miejscach pojawia się stwierdzenie, że Sąd meriti czegoś nie ustalił, czegoś nie zbadał, że poczynione ustalenia pozbawione są racjonalności itp.

Otóż, należy podkreślić, że to strona powodowa zobowiązana jest określić dochodzone roszczenie, podać jego podstawę faktyczną oraz wskazać materiał dowodowy na poparcie swoich twierdzeń. Innymi słowy, gdy chodzi np. o roszczenie opiewające na kwotę 55 653,37 zł - przy zaprzeczeniu tego faktu przez pozwaną i powołaniu się przez nią na treść rzeczonych oświadczeń (k. 132-134 akt) – powódka winna przedstawić materiał procesowy, przede wszystkim, podważający moc dowodową tych dokumentów. Podobnie, gdy chodzi o roszczenie opiewające na sumę 151 882,19 zł, powódka winna nie tylko wykazać wadliwość wskazanych oświadczeń, ale także przedstawić materiał dowodowy wskazujący na to, że określone dodatkowe prace zostały wykonane, że pozwana wyraziła na powyższe zgodę, wreszcie, że prace te wykraczały poza zakres łączącej strony umowy i nie zostały przez pozwaną opłacone. Tym niemniej, w pierwszym rzędzie, powódka winna wykazać i udowodnić wadliwość swoich oświadczeń, zawartych w treści dokumentów znajdujących się na k. 132-134 akt. Powódka nie sprostала temu obowiązkowi. Z kolei, nie było rzeczą Sądu orzekającego prowadzenie dochodzenia i podejmowanie inicjatywy dowodowej z urzędu.

W takiej sytuacji, zbędnym się stało czynienie jakichkolwiek ustaleń odnośnie zakresu przedmiotowego łączącej strony umowy. Bowiem, jak wynika z treści cytowanych już wielokrotnie oświadczeń powódki (k. 132-134 akt), wykonane przez nią roboty budowlane, bez względu na ich zakres, zostały w pełni opłacone.

Reasumując powyższe, zdaniem Sądu odwoławczego, Sąd I instancji dokonując ustaleń faktycznych nie dopuścił się sprzeczności z treścią zebranego i właściwie ocenionego materiału dowodowego.

W tym stanie rzeczy, Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 k.p.c., oddalił apelację, jako bezzasadną.

Z kolei, o kosztach postępowania apelacyjnego, orzeczono na podstawie art. 108 § 1, 98 i 99 k.p.c. w zw. z § 2 ust. 1 i 2 w zw. z § 6 pkt 7 w zw. z § 12 ust. 1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1349 z ze zm.).

Na koszty te składało się wynagrodzenie pełnomocnika pozwanej w kwocie 5400 zł. Powódka przegrała postępowanie apelacyjne, wobec tego, zobowiązana była zwrócić pozwanej poniesione przez nią koszty.

Zażalenie powódki, Sąd ad quem oddalił na podstawie art. 397 § 2 k.p.c. w zw. z art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania zażaleniowego rozstrzygnięto na podstawie art. 108 § 1, 98 i 99 k.p.c. w zw. z § 2 ust. 1 i 2 w zw. z § 6 pkt 4 w zw. z § 12 ust. 2 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1349 z ze zm.).

Na koszty te składało się wynagrodzenie pełnomocnika pozwanej w kwocie 600 zł. Powódka przegrała postępowanie zażaleniowe, wobec tego, zobowiązana była zwrócić pozwanej poniesione przez nią koszty.

Uzasadnienie rozstrzygnięcia w zakresie zażalenia powódki zostało zawarte w odrębnym dokumencie.